(Nro. 117.)

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 59. 24. Maia 1819.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd kraiowy ogłosił poniższy Okólnik względem zmnieyszenia płacy za iazdę pocztą, i tryngieltu dla postylijonów.

Z powodu spadłych teraz cen obroku, uchwaliła wysoka Kamera nadworna, począwszy od 16. Maia r. b. zniżyć 1.) płacę od iazdy pocztą tak przy iazdach skarbowych, iako też prywatnych tymczasowie aż do dalszego rozporządzenia *a)* we wszystkich dawnych Prowincyiach Niemieckich z 2 ZR. 30 kr. na 2 ZR. w pieniądzach papierowych W. W. a *b)* w Galicyi z 2 ZR. na 1 ZR. 30 kr. W. W. od konia i poiedyńczey Stacyi, tudzież 2.) tryngielt dla postylijonów w pierwszych Prowincyiach z 37 1/2 kr. na 30 kr., a w Galicyi z 30 kr. na 22 1/2 kr. w W. W. od konia i poiedyńczey Stacyi, iako też 3.) wymierzoną dotąd należytość za smarowidło z 24 kr. na 20 kr. W. W., ieżeli postylijon smarowidło daie, w przeciwnym zaś przypadku na 10 kr., bez różnicy Prowincyi ustanowić. Co w skutku dekretu wysokiey Kamery nadworney z dnia 28go z. m. Numer. 17676, z tym dodatkiem obwieszcza się, że zresztą ustanowione dotąd płacenie od kolaski, nadal pozostać ma, to iest, że za użycie krytey kolaski, połowę, a od niekrytey kolaski czwartą część należytości, iaka zawsze za iazdę pocztą od iednego konia ustanowioną bywa, płacić należy. — W Lwowie dnia 7. Maia 1819.

(Następuią podpisy.)

Wiadomości zagraniczne.

Francyia.

Oto iest mowa, miana przez Ministra sprawiedliwości na posiedzeniu z d. 18. z. m. Kwietnia, względem umieszczenia wyrazu „Religiia“ w proiekcie do prawa o karach za przewinienia prassy: „Mowcy, rozprawiaiący z sumiennością i wezwaniem wszystkich władz umysłu, w tym szczytnym i trudnym przedmiocie, którym zaymuiemy się obecnie, nie mogli zgodzić się na iedno, względem odmian maiących wniesionemi bydź, co do artykułu, przełożonego WWPanóm od Rządu. Okoliczność ta wykryła nam lepiey niż własne ich wyznanie, w iak trudnem położeniu znaydnią się, chcąc podać odmiany, któreby uzyskać zdołały WWPanów pochwałę, a przynaymniey Ich zaspokoić. Same uznanie tey trudności i owa sprzeczność, byłyby w każdym przypadku nayświetnieyszem usprawiedliwieniem proiektu do prawa, gdyby usprawiedliwienia iakowego miał potrzebować. Przypomnicie sobie Mości Panowie, że podobna odmiana, wniesiona Wam była na ostatniem posiedzeniu. Weyrzeliście w zachodzące trudności, przeczuliście wynikaiące z tąd niebezpieczeństwo, i nieprzyięliście iey. Odmiana ta wniesiona była równie i w Izbie drugiey, a śmiałe przyięcie oneyże, miało ten skutek, iż nakoniec cały proiekt do prawa odrzucono. Zacny Mowca P. Laine który zabrał głos przedemną, używał mnogo wyrazu: „Religiia“ atoli nie dał nam bynaymniey iasnego o niey wyobrażenia, iakoż wyznać muszę, iż nie wiem dotychczas, iakie iest znaczenie istotne tego wyrazu, ktore doń przywięznie: Nayszanownieysi mężowie nie unikną zupełnie wpływu swoiego czasu, i nie można zataić, że ta iest dążność czasu naszego, aby słowu: Religiia, nadać zbyt rozciągłe znaczenie, i upatrywać w nim raczey odrębne widoki, i uczucie duszy wrodzone, aniżeli naukę wiary, ćwiczenie się w niey praktyczne lub ściśle przestrzeganie reguł. Lecz Mości Panowie, gdybyśmy tę rzecz uważali byli z tego ostatniego, iedynie prawdziwego względu, trudno, aby nam było przypadło do myśli proiektować urządzenie, zmierzaiące zarazem do uiarzmienia wszystkich wyznań religiynych, i uzbroienia ich naprzeciem przeciwko sobie. — Podług wniosku P. Sollihac ukaranem bydź ma każde targnienie się na iakibądźkolwiek obrządek, lub iakąbądźkolwiek Religię. Z tym wnioskiem łączą

się wszystkie inne, z nieiakiemi tylko odmianami. Wniosek P. Solilbaca zbiia wszystkie inne. Lecz pytamy się teraz, czemże iest Religiia w znaczeniu rzeczywistem i stanowczem, to iest w tem znaczeniu, w którem ią biorą prawowierni? Jest ona razem naywyższą wolnością i naywyższą mocą. Wniesiona poprawa artykułu, zagraża wolności każdey Religii, i zapoznaie zewszystkiem ich moc. Z tego więc ostatniego względu, wydaie się im bydź zapamiętałą i niebezpieczną, z pierwszego: tyrańską i niereligiyną. — Utrzymywałem że Religiia, mowię Religiia obiawiona, iaką wszystkie Ludy rozumieią, a nie owa powszechna Religiia, którey poięcie ściśle filozoficzne iest zupełnie nowem, i nigdy od prawowiernych niedopuszczanem; utrzymywałem mowię, że ta Religiia, w tem wzięta znaczeniu, iest naywyższą wolnością, ponieważ zasadza się na pewney nauce wiary, ponieważ podstawą iey iest wiara, wiara, która nie iest podaniem ludzi, ale iest bezwzględną prawdą, obiawioną prawowiernemu od samego Boga. Jest ona wolnością naywyższą, bo iest wzniosłą nad wszelkie prawa, o których iey nadanie mogliby ludzie pokusić się. Prawdziwa wiara z istoty swoiey nie iest bezczynna anitеż bezowocna; zaleca ona prawowiernemu, aby nie ukrywał światła, aby po wszystkich mieyscach przepowiadał Ewanieliię swoią w chatach, na rynkach i w miastach; aby z równą gorliwością i równym zapałem pokonywał błędy, iak powinien rozszerzać prawdę. Jakiżby przeto skutek był tey odmiany? Oto nie inny, Mości Panowie, iak że przezto zatamowane byłyby wszelkie przepowiadania, a w wyższym daleko stopniu przepowiadania Religii panuiącey, co większa, byłyby zagrożone, ponieważ dogmata Religii panuiącey są nieograniczeńsze, iey zasady stalsze, iey nauki nieugiętsze, a gorliwość iey zwolenników żywsza i nieprzezwyciężeńsza. Różne wyznania istnieią podziśdzień swobodnie obok siebie. Pytaycie się WWPanowie, dochodzcie przyczyny tey swobody, a znaydziecie ią iedynie w zupełney wolności, którey pospołem używaią. Wzaiemne ich względy są istotnie dobrowolne, są skutkiem ich niepodległości w okresie religiynym, skutkiem wolności każdego prawowiernego w tem, że może bez ograniczenia wyznawać wiarę swoią i oświadczać się z tem wszystkiem, co tylko myśli o wierzę obcey. Skoro ograniczać, lub karać zechcecie tego, któremu sam Bóg przekazał opowiadać wiarę, toć oprze się ograniczeniom, a na kary zważać nie będzie. Zechceciеż przeszkodzić mu, aby obcych Religiy nie nazywał nieprawdziwemi? nie uważał ie za bezbożne? nie targał się na obce dogmata i obrządki kościelne? nie mianował ie szkaradnem obłąkaniem lub haniebnem bluźnierstwem? Otoż iest ięzyk, którego służebnicy swoiego obrządku, ściśle prawowierni, mówiąc religiynie, użyć prawo maią. Użyią go bez wątpienia, ieżeli ich drażnić będziecie, a dosyć, aby z nich tylko ieden użył takiey mowy, i aby się tylko odważone na mocy waszego prawa, karać go za to, by wszyscy iednomyślnie poczytali sobie za obowiązek, powtarzać to samo wyznanie wiary. Wy ich wtrącicie do wiezienia, niszczyć ich bedziecie karami pieniężnemi; a oni dźwigaiąc okowy wasze, w ostatniey nędzy, w którą ich pogrążycie, prawić będą tę samą ewanieliię, i z równą dzielnością pokonywać te same błędy. Jakież to zbrodnie popełniali Chrześcijanie w pierwiastkach Chrześciiaństwa, gdy z nich tysiące w męczarniach umierali? Jakież mówię zbrodnie popełniali oni Mości Panowie? Oto wyszydzali wiarę Rzymian i Greków, hanbili obrządek Religii panuiącey. Mówię z przekonania, że kary, które WWPanóm proponnią się, są łagodnieysze, atoli między prawem, którego żądaią od wàs, a prawem Diokleсyiana, zważywszy ściśle zasady iego, nie ma wcale żadney rożnicy. Jedna wszeiako zasada mogłaby zastosowaną bydź, ale nie z korzyścią proiektu; owocześni bowiem Mocarze, starali się bronić wszystkie wyznania religiyne przeciwko iednemu, my zaś targnęlibyśmy się na wszystkie, nie broniąc ani iednego; zamknąć im albowiem usta, i włożyć na nich wędziło, aby nie wynurzali wolnie uczuć swoich, i nauki swoiey wiary, iest istotnem targnieniem się na nie.— Przywodzą dawne prawa nasze, i surowość onych; należałoby oraz skarżyć ich niemoc, sądzić ie z ich skutków, i weyść w ich błędne pierwotne zasady. Zdołałyż te prawa ułomić zuchwalstwo i bluźnierstwa? Czyliż one użyźniły nasiono wiary? Nie, Mości Panowie; pod temi uciskaiącemi prawami był naygorszy stan Religii i moralności. Niewiara i występki wzrastały. Wolność albowiem iest równie potrzebna do udoskonalenia Ludow w względzie moralnym i religiynym, iak i we względzie politycznym. — Przytaczaią prawo Angielskie. Prawo to urosło na tey samey pierwiastkowey zasadzie i w podobnymże składzie rzeczy. W owym czasie, gdy nastało, panowała we Francyi iedna tylko Religiia uznana, nie cierpiąca żadney inney. Mogło się podówczas wprost wydawać, że prawa przyieły na się iey obro-

nę. Prożne usiłowanie, którego rezultata niezdolne są zachęcić do naśladowania! W Anglii, iakkolwiekbądź utrzymywał szanowny Mowca, który zabrał głos przedemną, istnieie tylko iedna Religiia panuiąca, i to panuiąca srogo, bo tych wszystkich, którzy iey nie wyznaią, wyłącza od wyższych urzędów. Prawda, że duch czasu łagodzi z każdym dniem to prawodawstwo, lecz prawa te wyszły w tey epoce, kiedy Religiia była w Anglii nie tylko panuiącą ale nawet tyrańską. Jakże więc można było przywodzić nam prawa Angielskie, i dawney Francyi, nam, którzy wolność wszystkich wyznań, a tem samem ich niepodległość w zakresie religiynym, wzięliśmy za główną zasadę? Powiedziałem, że istotność Religii iest ieszcze winnym względzie zapoznaną. Zaiste, chcieć ią uzbroić mieczem sprawiedliwości praw naszych, iest to zapomnieć o iey mocy. I czemże iest człowiek, ta słaba i namiętna istota, aby niedołęznem ramieniem swoiem miał wspierać Wszechmocnego? chcężli przywłaszczać sobie moc Jego, lub użyczyć Mu swoiey słabości? Aż nadto okazała się dotąd czczość tego przywłaszczania, a upłynione wieki i dzieie Swiata uczą nas w krwawych obrazach swoich, iak smutne były tego rezultata. Chcemyż w tym względzie iść w ślady poprzedników naszych? lub czyliż sądziemy, że nie ma iuż żadnego między nami ducha stronniczego, któryby zdolnym był utrzymać się w własney sprawie, przybrawszy postać walczenia za sprawę Religii? A ktoż nam zaręczy za przyszłość? kto mowię nawet za obecność? Uznaymy Mości Panowie, zapamiętałość i niebezpieczeństwo proiektów, które zbiiam; uznaymy, że zmierzaią do tego, aby prawo cywilne przestąpiwszy granice własne wtargnęło do zakresu prawa Boskiego, że każde prawo udzielne i niepodległe w granicach swoich, stanie się tyranskiem, skoro te granice przekroczy; że prawo cywilne nie może urządzać tego, co iest rzeczą Religii, nie stawszy się samo niereligiynem, i że, ieżeli prawo iedne uzbraiać się ma dla obrony zasad i dogmatów drugiego, toć tylko prawa Boskiego iest rzeczą, bronić praw ludzkich i ludzi, którzy ie stanowią. Mniemam uwagi te, bydź dostatecznemi, na odrzucenia odmian proiektu, dążących do umieszczenia w pomienionym artykule słowa: Religiia. Z moiey strony wzywam wszystkich, nie chcących dzielić że mną przekonania moiego, aby Sądom nadali pewne i oznaczone przepisy, i oświadczyli, co przez słowo: Religiia rozumieią. Rozmiecież WW. Panowie pod tym wyrazem wszystkie Religiie ustanowione czyli obiawione? Dotąd było celem mówy moiey okazać, że każde prawo ustanowione w tym względzie, byłoby dla wszystkich Religiy obiawionych tyrańskiem i w naywyższym stopniu niereligiynem, ponieważ Religiie obiawione z natury istoty swoiey obeymuią nauki wiary, dogmata, obrzędy kościelne; ieżeli zaś utrzymuiecie, że tu mówa nie o Religii obiawioney, ale o Religii panuiącey nad wszystkiemi obiawionemi Religiiami i im wszystkiem wspólney, słowem, o Religii odrębney i ściśle filozoficzney, — odpowiadam na to, iż niebezpiecznie byłoby, słowo tak źle określone, wciągnąć do prawa, ponieważ Sędziów i Przysięgłych nie możnaby niczem uczynić uważnymi na to, iż pod tym wyrazem chcemy raczey rozumieć Religiię filozoficzną, aniżeli Religiie obiawione lub z nich którą. Tym sposobem unikamy nieokreślności, zarzuconey słowóm: moralność publiczna, tylko dla tego, aby się w tem większą ukwialać nieokreślność, połączoną nadto z wielu innemi niebezpieczeństwy, iako iuż zdaie się niezbicie okazałem. Prawda, wolno iest roztrząsać wszystkie texta, dotyczące prawa publicznego, wyiąwszy ustanowionych dogmatów politycznych. Powtarzam tu z ukontentowaniem słowa, puszczone z ust dobrego Obywatela i zacnego Deputowanego P. Keratry. Mamy ustanowione dogmata polityczne, które każdy Francuz uwielbiać musi; ale nie mamy dogmatów religiynych, któreby wspólnemi były dla wszystkich Francuzów. Ustanowiliśmy prawa, dla ustalenia tych politycznych dogmatów, wszystkim wspólnych; lecz nie możemy stanowić praw, dla ziednania powagi dogmatom religiynym, które nie obowięzuią wszystkich Francuzów. Wniosek zdaie mi się bydź obiaśniaiącym, i służyć za odpowiedź na ostatnie rozumowanie P. Laina (iż w prawie o wolności druku, obchodziemy się z ustawami politycznemi daleko przyiaźniey, niżeli z ustawami, religiynemi). Mniemam także, iż zbiłem rozumowanie, wywodzone z art. 5go prawa, które przywodziliście względnie wolności w wyznawaniu Religiy ponieważ odmiany proiektu zbiiałem w imieniu teyże samey wolności. Przystępuię teraz do innego wniosku, któremu szczęściem Izba ta nie tak sprzyiała, mianowicie do tego, w skutek którego słowa: moralność publiczna, z artykułu w prawie wypuszczone bydź miały; a zbiiaiąc ten wniosek, chcę oraz dokonać celu, abym się oświadczył względem prawdziwego znaczenia wyrazu moralność publiczna: Co do znaczenia słowa moralność, wszyscy się na ie-

dno zgadzaią, iakoż daie ono każdemu dokładne rzeczy wyobrażenie. Jeżeli przedmiot ten znaydnie tu mieysce i znaczenie słowa: moralność zrozumiane, łatwo przyydzie określić znaczenie słów: moralność publiczna. Moralność publiczna iest ta, którą obiawia rozum i sumnienie wszystkim Ludóm, i każdemu człowiekowi w szczególności, ponieważ ią odbiera każdy wraz z bytem swoim od Stworcy; moralność iest współczesna wszystkim związkóm Państw, o których bez niey nie możemy mieć poięcia, ponieważ niemożemy nawet pomyśleć o żadnym związku, nie maiąc poięcia o Bogu, który dobre nagradza, a złe karze, nie maiąc czczci dla dawców życia naszego i ludzi sędziwych, czułości ku dzieciom, przywiązania do Monarchy, miłości dla Oyczyzny, owe zgoła nie posiadaiąc tych wszystkich cnót, które znayduią się u wszystkich Ludów, i bez których niechybny upadek czeka ie wszystkie. Historyia uczy nas, w iakiey epoce powstały między Ludami różne wiary wyznania; wymienia nam imiona założycieli; nie może atoli oznaczyć epoki, w którey powstała moralność publiczna, ponieważ ta iest dawnieysza od Religiy obiawionych, ponieważ przed temi była iedyną Religiią Ludów. — Do iakiegobądźkolwiek bałwochwalstwa, lub nareszcie stanu zwierzęcego zeszedł był Naród który, toć przecie nie przyszło nigdy do tego, aby wszystkie uświęcone oznaki publiczney moralnosci tey odwieczney Religii zatartemi zostały; i zawsze mogły się znowu odrodzić. Im bardziey iaka Religiia uświęciła tę wszystkim powszechną moralność, tem była świętszą; iakoż nieśmiertelną iest sławą dla Chrześciiaństwa, że doprowadziło ią do naywyższego szczytu czystości i wzniosłości. — Moralność więc publiczna, ani iest rzeczą nową, ani ziawiskiem między Narodami, i nie poymnię prawie tego, iak można było wzniecać podobne wątpliwości. Bywaią chwile boleści i ucisku, które zbyt osłabiaią wrodzone czucie tey moralności, ale go nigdy nie zagładzą; dopuszczam nawet przypadku, że tyran uciemiężał długo Kray iaki. Jeżeli więc z łona długiey niewoli, powstanie raptem Mąż potąd nieznany, ieżeli się dla swoich poświęci, i da im usłyszeć pierwszy głos prawdy i wolności, toć Mąż taki stanie się za iednym razem zaszczytem Kraiu swoiego, i wywołany będzie mścicielem, organem moralności publiczney; wszyscy spieszyć będą z otwartem sercem ku niemu, a tyraniia wstrzęśnie się w swoich podstawach. (Wielu z Członków obróciło oczy na P. Laine, który iak wiadomo, odważył się naypierwszy podnieść głos przeciwko Napoleonowi w r. 1814 na posiedzeniu owoczesnego Ciała prawodawczego). Te są rysy, z których poznaiemy moralność publiczną, i zawsze ią po nich poznawać będziemy; iest ona dla Narodów naydroższą spuścizną, nayhosztownieyszym skarbem, a wszelkie czyny cnotliwe, poświęcania się i ofiary, wzbogacaią ią coraz więcey; każdy dobry Obywatel powołanym iest przyczyniać się do zbogacania iey, a duszom wzniosłym zostawiono, skarb ten pomnażać bez miary. Francyia posiada iuż znakomity skarb tego rodzaiu; gotowa iest powiększyć go ieszcze, a ieżeli WWPanowie prawami swoiemi zasłonicie moralność publiczną od każdego naiazdu, staniecie się dobroczyńcami Kraiu, i prawdziwym iego organem."

Włochy.

Nayiaśnieysi Cesarstwo Ichmć Austryiaccy z Arcyxiężniczką Karoliną przybyli do Neapolu dnia 27. Kwietnia o godzinie 1wszey z południa. N. Król Jmć Sycylyiski z Xięciem i Xiężną Salerno, wyiechał naprzeciw NN. Swym Gościom do Mola di Gaeta, gdzie odprawili nocleg. — Podczas wiazdu do Neapolu N. Cesarz Jmć siedział w iednymże powozie z N. Królem Jmcią, a za Nimi iechała N. Cesarzowa Jeymć i Arcyxiężniczka Karolina, w iednymże powozie z Xięciem i Xiężną Salerno. — Niezliczony tłum Ludu napełniał rynki i ulice, wynurzaiąc głośno swą radość z przybycia N. Rodziny Cesarskiey. — Zaraz nazaiutrz NN. Cesarstwo Ichmość z Arcyxiężniczką Karoliną, tudzież Xiężną i Xięciem Salerno zwiedzili muzeum Burbonskie, i oglądali tameczne pomniki sztuki i starożytności. — Dnia 29go Jenerał-Kapitan Xiąże Nugent miał zaszczyt przedstawić NN. Cesarstwu Ichmć Officerów sztabowych, Jenerałowie zaś przedstawili Officerów od różnych korpusów gwardyi Królewskiey. Potem NN. Cesarstwo Ichmć przyymowali Królewskich Radców Stanu, Damy i Kawalerów Dworskich; poźniey zaś Xiąże Jabłonowski, Ces. Austryiaki nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister miał zaszczyt przedstawić Wysokiemu Władcy swoiemu Ciało dyplomatyczne. O godzinie 3ciey z południa przedstawiono NN. Państwu wszystkich znakomitych Cudzoziemców, znayduiących się w Neapolu.